

Nikt nie przyszedł na płatne badanie na COVID-19, sadownicy nie muszą płacić za test swoich pracowników

data aktualizacji: 2020.06.08 autor: Justyna Napierała



Dyrektor szpitala w Rawie Mazowieckiej Małgorzata Leszczyńska informuje, że na badania wyjazdowe, komercyjne nie przyszedł nikt. (Justyna Napierała)

Szpital im. Świętego Ducha w Rawie Mazowieckiej zorganizował badania wyjazdowe na obecność koronawirusa u osób które przebywają w kwarantannie i przyjechały do pracy do miejscowych rolników.

- Choć mieliśmy informację, że będzie zainteresowanie nikt na badanie się nie zgłosił - mówi Małgorzata Leszczyńska, dyrektor szpitala w Rawie Mazowieckiej.

- Zrezygnowaliśmy z podobnej akcji kolejnego dnia, jaka miała się odbyć w Sadkowicach - dodaje.

Na chętnych w Białej służby czekały cztery godziny i żadnego wymazu.

- Ponieśliśmy koszty akcji, w której wzięło udział czterech pracowników - dodaje dyrektor szpitala.

- Diagnozy braku zainteresowania podczas sesji próbował doszukać się Wacław Adamczyk, burmistrz Białej Rawskiej. Jego zdaniem brak zainteresowania może wynikać z wytycznych, które dotyczą zwolnienia z opłat za badanie pomocnika sadownika.

Badanie komercyjne nie jest tanie, bo jego koszt sięga od 380 złotych wzwyż. W sytuacji kilkunastu zatrudnionych w jednym gospodarstwie obcokrajowców którym należy je wykonać, rachunek jest prosty.

Na terenie gminy Biała Rawska teraz w kwarantannie jest ponad 100 osób, w tym około 90 to właśnie obcokrajowcy, którzy w ostatnim czasie przyjechali do pracy.

W istocie można też skorzystać z badania w rawskim szpitalu ale trzeba ponieść koszt.

- Mam dobre wiadomości dla rolników legalnie zatrudniających cudzoziemców. Za niezbędne testy, wykonywane pracownikom sezonowym przyjeżdżającym z zagranicy, zapłaci budżet państwa - informował minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Dodał jednocześnie, że cudzoziemcy, którzy docierają do gospodarstw rolniczych, mogą podczas kwarantanny wykonywać obowiązki od pierwszego dnia pobytu w obrębie gospodarstwa, czego nie ma w innych branżach.

Co zrobić by badanie nic nie kosztowało. Sadownik jest zobowiązany zawrzeć umowę ze swoim pracownikiem, zwanym pomocnikiem. W KRUS-ie podaje dane pracownika, który ma zostać przebadany.

- Pracownicy trafiają na listę, którą przesyłamy do KRUS-u w Łodzi - mówi Andrzej Kowalik kierownik rawskiego oddziału placówki.

Sadownik dostaje informacje gdzie znajdują się mobilne punkty, najbliższej Rawy Mazowieckiej, czy Białej Rawskiej jest w Skierniewicach, przy ulicy Kozińskiego 30, wymazy pobierane są codziennie w godzinach od 9 do 10 (tel. 46, 833 31 82, 721 820 234, 42 665 76 71).

- Jak będzie szczególne zainteresowanie taką usługą punkty będą się przemieszczać - podkreśla Mariusz Wojtczak z łódzkiego KRUS-u.

Przyznaje jednocześnie, że na razie szczególnego zainteresowania badaniami nie było. Od 22 maja do piątku 29 maja wykonano 137 wymazów na terenie województwa łódzkiego. W gminie Biała Rawska przebadanych zostało 6 pomocników rolnika, w Sadkowicach- 4, w Regnowie- 4, w Kowiesach- 2, w powiecie rawskim w sumie 21 osób.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/35847-nikt-nie-przyszedl-na-platne-badanie-na-covid-19-sadownicy-nie-musza-placic-za-test-swoich-pracownikow>